KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC środa dnia 16 listopada 1921 roku. Nr. 258 Rok XV

Zwyżka marki a jej stabilizacja.

Po długim okresie niebezpiecznego spadku marki polskiej, nastąpiła odmienna tendencja: marka idzie w górę. Fakt ten, aczkolwiek niezmiernie pocieszający wywołać musi z konieczności rzeczy c a ł y szereg objawów niepożądanych, a nawet niebezpiecznych. Krajowy poziom cen bowiem, zastosowany jest od dłuższego czasu do niższego poziomu kursowego marki, niż ona go obecnie wykazuje, stała zaś zwyżka m a r k i automatycznie powiększa r e a l n e ciężary każdego zobowiązania. Tak przedstawiały np. towary nominalnie wielkie sumy, w rzeczywistości jednak dostosowane były do ogólnego poziomu c e n.

Obecnie zaś są zobowiązania w formie towarów, zaciągnięte przed zwyżką o sto proc. wyższe. Innemi słowy: zwyżka marki oznacza spotęgowanie się długów. Inny przykład. W ostatnim czasie odgrywały rolę przy zakładaniu nowych towarzystw t y l k o dziesiątki miljonów; o ile zaś konjunktura obecna się nie zmieni, to wielkie kapitały będą zbędne, a nawet uciążliwe, ponieważ za ich pomocą nie będzie można ekonomicznie p r a c o w a ć. Słowem: stan, a tendencja w odwrotnym kierunku niweczy wszelkie przezorne kalkulacje, oraz dorobek zadłużonych i przysparza mienia zupełnie niesłusznie, posiadającym o b l i g a c j e opiewające na marki polskie z wyjątkiem akcji.

Ze wzrostem kursu marki, pisze „D. Gd.", rosną również i zobowiązania za graniczne państwa. Miljardy bowiem marek polskich znajdujące się w rękach obcych, wymieniane będą przy przejściu do złotych polskich na tę nową walutę. Sejm coprawda ma prawo ustalić relację przyszłego złotego polskiego do dotychczasowej marki; nie chcąc jednak za bardzo pokrzywdzić swych obywateli ustalić musi taki kurs wymiany, który w przybliżeniu odpowiada istotnej wartości marki, z czego i zagranica korzystać będzie. Podczas gdy bowiem stosunek marki polskiej do dolara jako miernika niemal wyłącznego wszelkiej wartości przedstawiał się niedawno jak 7000 : 1, wynosi obecnie tan sam stosunek jak 3000 : 1, a dług powiększył się tem samem o przeszło sto proc. Aczkolwiek dążenie do deflacji i zwyżki kursu jest z jednej strony zrozumiałe i ze względu na uzdrowienie stosunków wewnętrzno-gospodarczych konieczne, to dalszy wzrost kursu powiększyć może zobowiązania Państwa tak wewnątrz i zewzątrz granic do wysokości, wykluczającej spłatę tych zobowiązań. Ten moment przyczyniła się w bardzo znacznym stopniu do potęgowania niestałości i niepewności życia gospodarczego.

Nasuwa się konieczność ustabilizowania kursu marki. Dotychczasowa metoda opierania waluty o złoto jest wykluczona, ponieważ żaden skarb europejski państw powojennych tego nie dokona, a następnie złoto przedstawia wartość bardzo zmienną. Podczas wojny bowiem straciło złoto blisko 40 proc swej wartości i zyskało później dwie trzecie, a może trzy czwarte swej przedwojennej wartości. Wobec tego, że wartość złota jest tak zmienna, nie może ono też służyć jako miernik wartości. Należy najpierw ustalić kurs złota, a następnie unormować popyt i podaż złota. Aczkolwiek zagadnienie to jest pilne, w Polsce może to dopiero wtenczas nastąpić, j e ś l i przywóz osiągnie cyfrę wywozu.

Bank Państwa nie może też uregulować kursu swej marki za pomocą złota, ma jednak możliwość utrzymać go na pewnym poziomie, nie chcąc wywołać gwałtownych kryzysów wewnątrz kraju i zaciągnąć olbrzymich zobowiązań wbrew swej woli zagranicą, drogą podaży marek w odpowiednim momencie.

G. P.

Znaczenie gospodarcze Górnego Śląska.

W celu wyjaśnienia zagadnień ekonomicznych, związanych ze sprawą podziału G. Śląska, znajdujących tak różne oświetlenie na łamach prasy polskiej, redakcja „Dziennika Berlińskiego" zwróciła się po szczegółowe informacje do najlepszego bodaj w Polsce znawcz stosunków gospodarczych G. Śląska, p. Jerzego Kramsztyka, autora cennej pracy „Związek gospodarczy Górnego Śląska z Polską, a Niemcami". Otrzymawszy chętną zgodę na przeprowadzenie wywiadu, przystąpiłem do zadawiania pytań:

— Jakiego zdania jest Pan o wartości ekonomicznej obu części G. Śląska według nowej granicy? Na ile słuszne były wiadomości publikowane przez prasę niemiecką, według których kopalnie, przypadające Polshe miały być znacznie bogatsze od bardziej wyeksploatowanych kopalń, pozostających po stronie niemieckiej?

— Nowa linja graniczna zakreślona przez Ligę Narodów — odparł p. Kramsztyk — przyznała nam większą część okręgu przemysłowego. Z ogólnej produkcji węglowej, wynoszącej w r. 1920 31,7 milj. t., otrzymaliśmy 24,6 milj. t., czyli 77,6 proc. całej węglowej podukcji śąskiej. Z ogólnej liczby 66 czynnych kopalń węgla, Polsce przyznano 53. W liczbie kopalń oddanych Polsce znajdują się 3 kopalnie, które należały do skarbu pruskiego, temsamem przejdą dziś na własność państwa polskiego. Jaśli zaś chodzi o kopalnie pozoztawione Niemcom, to położone są one w pasie węglowym przechodzącym od Zabrza do Katowic (t. zw. Sattelfinetz). Jest to najbogatszy pas węglowy na G. Śląsku i najbardziej nadaje się do eksploatacji, ponieważ położony jest na bardzo nieznacznej głębokości, ten został podzielony przez nową granicę, tak że zarówno Polsce, jak i Niemcom przypadają bogate węglonośne tereny. Choć eksploatacja kopalń pozostających po stronie niemieckiej posunięta jest dość daleko, kopalnictwo niemieckie posiada jeszcze duże widoki rozwoju, szczególnie dzięki pokładom najlepszego na Śląsku węgla koksującego.

— Jakie bogactwa posiadają powiaty Pszczyński, i Rybnicki? Czy są tam tereny węglowe jeszcze nie eksploatowane?

— Istotnie w powiatach tych znajdują się bardzo znaczne bogactwa węglowe, mało dotychczas eksploatowane. Warunki wydobywania węgla są tu jednak mniej korzystne niż niż na terenie między Zabrzem i Katowicami, ponieważ pokłady te położone są względnie głęboko i są znacznie cieńsze. Jasnem więc jest, iż w razie otrzymania tylko Pszczyny i Rybnika pozostalibyśmy w dalszym ciągu w ekonomicznej zależności od Niemiec, gdyż rozwój kopalnictwa w tych powiatach postępowałby stosunkowo bardzo wolno.

— W jakie gatunki węgla zaopatrzą Polskę kopalniegórnośląskie? Jak przedstawia się sprawa węgla koksującego?

— Kopalnie położone na granicy b. Kongresówki i Galicji produkują węgiel niekoksujący, t. zw. węgiel chudy, nadający się dobrze do całego szeregu gałęzi przemysłowych oraz na opał domowy. Węgiel ten jednak nie koksuje się ani też nie daje po spaleniu gazu. Węgiel koksujący i gazowy natomiast będziemy mogli otrzymywać z przyznanych nam kopalń powiatów Zabrzeskiego, Rybnickiego oraz częściowo Bytomskiego. Ponieważ otrzymaliśmy przeszło połowę ogólnej liczby koksowni, umożliwi to nam wyrób koksu z własnego węgla koksowego.

— Czy uzyskane górnośląskie obszary węglowe zaspokoją w zupełności potrzeby naszego Państwa?

— Oczywiście. Przyznana Polsce część G. Śląska nie tylko że pokryje obecny deficyt węglowy Polski, lecz da jej możność dalszego rozwoju przemysłu, a nawet umożliwi wywóz węgla polskiego zagranicę, tak, że z kraju importującego węgiel staniemy się państwem eksportującym.

— Czy wskutek dalszego rozwoju przemysłu zagłębia górnośląskiego nie zmniejszy się produkcja naszego, dotychczas najbardziej rozwiniętego środowiska przemysłowego, jakim jest zagłębie Dąbrowskie?

— Bynajmniej. Głębokie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego postanowione są pod względem technicznym tak wysoko, iż mogą nie obawiać się konkurencji węgla górnośląskiego.

Dok. nast.

Z Górnego Śląska.

Finansiści duńscy na G. Śląsku.

KATOWICE, (PAT) W sprawie eksploatacji powiarybnickiego i pszczyńskiego przez finansistów angielskich i francuskich „Goniec Śląski donosi, że w tych dniach bawili na G. Śląsku także finansiści duńscy, interesujący się sprawami węglowemi. Wczoraj wieczorem wyjechali oni do Warszawy.

Odezwa księdza Ulitzki i jej skutek.

KATOWICE. (E. T. E.) Przewodniczący Oberschlesische Volkspartei, ksiądz Ulitzka ogłosił odezwę, w której występuje gwałtownie przeciwko programowi Niemców katolików, dążących do pokojowego współżycia z Polakami. Zdaniem Ulitzki partje niemieckie na Górnym Śląsku powinny za chować ścisłą łączność z odnośnemi organizacjami w Państwie niemieckiem.

W odpowiedzi na tę odezwę „Oberschlesische Kurier", polemizując z księdzem Ulitzką zaznacza, iż Niemcy nie mają żadnego prawa mieszania się do spraw mieszkańców województwa Śląskiego. Takie mieszanie się może być szkodliwe dla mniejszości narodowych w województwie Śląskiem.

Niemcy wyprowadzają się

KATOWICE (DA) Kontroler powiatowy w Katowicach zabronił urzędnikom niemieckim zabierać materjały i urządzenia z publicz nych urzędów do Niemiec. zaznaczając, że podobne postępowanie jest niedotrzy maniem umowy paryskiej z 9 stycznia 1920 r.

Narada w sprawie Górnego Śląska.

WARSZAWA (wł.) W dniu 14 listopada u pana Kostantego Skirmunta, ministra spraw zagranicznych odbyła się w godzinach przedpołudniowych narada w sprawie Górnego Śląska. Udział w niej wzięli ministrowie gospodarczy i niektórzy wyżsi urzędnicy odnośnych ministerjów.

TELEGRAMY.

Zasłużona kara.

WARSZAWA, (wł.) W sobotę, jak donoszą ze źródeł urzędowych, rozstrzelany został na stokach cytadeli ppor. Wereszyński de fraudant 20 miljonów mk. na szkodę skarbu państwa.

Co powoduje chwilową zniżkę kursu marki?

WARSZAWA, (tel. wł.) Ostatnią zniżka marki polskiej o kilka punktów tłumaczona jest przez sfery fi nansowe jakowynik stosunku Sejmu do projektu reformy walutowej przedstawionej przez ministra skarbu. Sejm — jak wiadomo — nie uchwalił projektu reformy walutowej w terminie, jakiego domagał się p. minister skarbu. Również pogłoski o zamierzonem ustąpieniu Naczelnika Państwa spowodowały pohamowanie zwyżkowej tendencji marki polskiej.

Ustawa o ochronie lokatorów

WARSZAWA, (tel. wł.) Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy z dn. 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów, oraz projekt ustawy w sprawie zwalczania komunizmu.

Ukraińcy przeciw daninie.

LWÓW (wł.) Koła ukraińskie zaczęły gwałtowną agitację wśród ruskiej ludności wiejskiej przeciw daninie. Agitatorzy ukraińscy objeżdżają wsie, starając się zorganizować bojkot przeciw przeciw daninie, jednak agitacja nie od nosi żadnych skutków.

Projekt ordynacji wyborczej uchwalony będzie w grudniu.

WARSZAWA (tel wł.) Poseł Buzek oświadczył, że po załatwieniu przez komisję konstytucyjną pierwszego czytania projektu ordynacji wyborczej, co ma nastąpić w najbliższych dniach, przejdzie w szybkiem tempie drugie i trzecie czytanie, poczem projekt ordynacji wyborczej wpłynie na plenum sejmu. Poseł Buzek wyraził opinię że załatwienia projektu ordynacji wyborczej przez sejm należy oczekiwać w połowie grudnia, w każdym razie przed ferjami świątecznemi sejmu, które roporozną się 17 grudnia br.

Węgry przyjmują wszelkie żądania.

PARYŻ, (wł.) Rada ambasadorów otrzymała pismo rządu węgierskiego, w którem rząd węgierski się obowiązuje do wykonania postulatów Rady ambasadorów z lutego 1 kwietnia 1920 r. Żadania te odnoszą się do sprawy Habsburgów i miały za cel uniemożliwienie tej dynastji raz na zawsze powrotu do tronu węgierskiego.

Francja a spadek marki niemieckiej.

PARYŻ (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos w czasie obrad nad położeniem finansowem poseł de La. sterje. Uważa on, iż spadek gwałtowny marki niemieckiej sprowadzi tylko polityczne a nie gospodarcze bankructwo Niemiec. Francja nie jest przyczyną spadku marki niemieckiej. Przeciwnie umowa wiesbadeńska ułatwiła Niemcom bardzo położenie polityczne

Olbrzymi niedobór w kolejnictwie Niemiec.

BERLIN (wł.) Deficyt budżetu zwyczajnego kolei rzeszy niemieckiej na rok 1921, który obliczono na 6 miljardów i 600 miljonów marek niemieckich, przekroczył istotnie sumę 14 miljardów marek niemieckich. Wobec tego postanowiono podwyższyć taryfy osobowe i towarowe na kolejach niemieckich o 50 procent.

Tajne sprężyny antibelwederskie.

BERLIN. Wobec podania w wątpliwość przez „Gazetę Warszawską" wiadomości o tem, że prasa sowiecka wzywała w ostatnim czasie do obalenia Piłsudskiego, korespondenci stwierdzają, że wiadomość tę zaczerpnęli ze środkowego numeru „Deutsche Allg. Ztg.", która donosiła z Moskwy, że „prasa sowiecka żąda złożenia Piłsudskiego z urzędu (Absetzung Pilsudskis) jako zbrodniczego awanturnika (als verbrecherischen Abenteurer").

BERLIN. Prasa sowiecka i łotewska witają z zadowoleniem zamianowanie Malthana kierownikiem polityki rosyjskiej w Niemczech. Prasa niemiecka upaja się nadziejami nieobliczalnych skutków obalenia Piłsudskiego przez politykę reakcyjną polską.

Unifikacja b. dzielnicy pruskiej.

POZNAŃ (P.A.T.) — 13 bm. w południe odbył się uroczysty akt przyjęcia departamentu sprawiedliwości b. dzielnicy pruskiej przez ministra sprawiedliwości, p. Sobolewskiego, który przybył specjalnie do Poznania

Pogróżki Ukraińców.

KRAKÓW (wł.) Ze Lwowa donoszą: Szereg osób, począwszy od komendantów posterunków policji państwowej a skończywszy na wojewodach, otrzymał listy z pogróżkami, datowane z Pragi a podpisane przez jakiś tajemniczy „Krużok Ukr. Studentów" Powołując się „na czarną rękę zemsty, która dosięgła Potockiego i Piłsudskiego", podpisany „Krużok" domaga się nawrócenia „z drogi tyranji".

Powstanie na Ukrainie.

LWÓW (wł.) „Rydnyj Kraj" donosi między innemi, że powstańcy nękają zajadle „galicyjskie" oddziały komunistyczne, liczni galicyjscy czerwonogwardziści uciekają za Zbrucz. Powinno ich tu spotkać stosowne przyjęcie.

Dalej dowiaduje się „Kurjer Lwowski" że Kamieniec Podolski znowu okrążyły oddziały powstańcze im. Karmeluka, na których czele stoi ataman „Zub". Pod Parajówką wycięto karny oddział sowiecki.

Za Płoskirowem zaś jacyś „Czarni Zaporożcy" uderzyli na tyły wojsk sowieckich i zdobyli większy łup.

Medycynnik.

(szkic z małego miasteczka)

I

Na najniższym szczeblu hierarchji medycznej, samozwańczo uprawiających leczenie stoją znachorzy znachorki, babki wiejskie i wszyscy niepowołani adepci medycyny, których imię legjon. Wyżej cokolwiek stoi felczer, ale znów nie tak wysoko, aby go uważać za coś lepszego od poprzednich, tyle tylko że prawo określiło mu zakres czynów w dziedzinie medycyny, które może wykonywać bez kolizji z ustawami państwowemi. Ale nie było jeszcze felczera, któryby się ograniczył tym szczupłym zakresem — wkraczanie w dziedzinę prawdziwej medycyny bywa na porządku dziennym. Na tym terenie działalność felczera staje się podobną do pracy znachora i przynosi równą szkodę nie tylko bezpośrednio dla chorego ale i dla ogólnego podniesienia poziomu umysłowego ludu w kierunku uświadomienia pod względem sanitarno - hygienicznym. Cały zastęp małomiasteczkowych felczerów rekrutuje się z pośród zwykłych golarzy. Część pewna ma za sobą pielęgniarstwo w szpitalach wojskowych. Reszta to samozwańcy, którzy nie gardzą innemi zajęciami, a felczerstwem zajmują się przy sposobności dla łatwego i dobrego zarobku Nie trzeba dodawać że trzy czwarte to mniejszość narodowa Moszki, Mendle i Jojny!

Historja życia takiego jegomościa, nazwijmy go Szmul Wywrotek, da się streścić w kilku wierszach. Młody Szmulik pociecha i podpora biednej rodziny krawca, gdy w wieku właściwym został zaciągnięty do szeregów armji postarał się wiadomemi sobie drogami ominąć ciężką służbę frontową nie przynoszącą prócz wysiłku żadnego zarobku. Wyznaczono go przeto do lazaretu jako sanitarjusza, po odbyciu służby już jako „młodszy felczer" przywędrował do miasteczka z gotowym projektem poświęcenia się „medycynie". Otwiera razurę; tj. kupuje kilka brzytew, grzebień stare lustro, „przechodzowany" fotel i już razura gotowa, pozostaje jeszcze wywiesić trzy mosiężne talerze a o klientelę troszczyć się nie ma potrzeby. Czasem wszystko to urzada się wiele prościej, bez żadnego szyku, bo od człowieka na dorobku nie można wymagać wielkich wydatków.

Mamy więc golarnię, gdzie „strzygą zęby i wyrywają włosy" — na tem jednakże koniec gdyż kosmetyka na wsi nie daje dochodów, aby się z nich utrzymać; golarz staje się również felczerem udzielającym porad wszystkim kto zażąda. Na oknie w słoju, przykry tym papierem w brudnej wodzie wije się kilkanaście obrzydliwych pijawek — oto jedno narzędzie leczenia; drugie, znacznie częściej używane, spoczywa zwykle na honorowem miejscu w szafie dawniej oszklonej, obecnie bez szyb: to bańki i banieczník do puszczania krwi. Jeżeli dodać do tego irygator to będziemy mieli już wszystko, czem skutecznie operuje małomiasteczkowy felczer. Ale dla ścisłości dodać należy że spotkać się można z innemi narzędziami, przeważnie bezużytecznie, gdyż felczer często nawet nie wie do czego służą i jak się z niemi należy obchodzić; ale dla oka nie zaszkodzi je posiadać.

Gdyby taki „medycynnik" pobierał honorarja tylko za porady, za bańki i pijawki, mógłby już żyć wygodnie, ale dla niego to za mało: puszcza w ruch jeszcze jeden sposób do wyłudzenia grosza z pacjenta — sprzedaje lekarstwa lub w porozumieniu z aptekarzem pisuje drogie recepty według jednego szablonu, co mu też pewien procent przynosi. Skąd felczer posiada lekarstwa?

Ze źródła bardzo zwyczajnego! W czasie gdy był jeszcz sanitarjuszem wojskowym zrodził się w jego głowie projekt aby poświęcić się medycynie — otóż pierwsze kroki na tem polu polegały na kradzieży całemi funtami środków lekarskich w szpitalnej aptece i ten zapas stanowił później podwalinę jego bytu. Po wyczerpaniu zapasu co jednakże nie prędko mogło nastąpić, felczer radzi sobie odpowiedni sposób, o którym niżej, i nigdy nie brakuje mu skutecznych a drogich środków leczniczych.

Oto jest jeden z grona prowincjonalnych felczerów, który dzięki głupim prawom rządu zaborczego z sanitarjusza vel posługacza szpitalnego stał się w cywilnym stanie felczerem. Ten przynajmniej ma za sobą prawo, o ile zda egzamin (a przy gotówce zda zawsze) i może używać znaku golarsko-felczerskiego owych sakramentalnych trzech misek, bardzo ale to bardzo starodawnego typu przypominających czasy Don Kichota.

Obok niego staje właściwy felczer który skończył szkołę felczerską i posiada na to dowody w postaci patentu.

c. d. n.

S. K.

Wielka rewolucja w połudn. Rosji.

WARSZAWA. (wł.) Otrzymano tu wiadomość o wybuchu nowej wielkiej rewolucji antybolszewickiej w Południowej Rosji.

Uniwersytet żydowski w Palestynie.

JEROZOLIMA (tel. wł.) Przybył tu dr. Hilkowicz ze związku lekarzy amerykańskich, celem przygotowań do budowy gmachu dla zamierzonego uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie. Związek ów liczy 6000 izraelitów, z których wielu przyrzekło 20 proc. swych majątków na ten cel. Roboty będą rozpoczęte z wiosną. Najsłynniejsi profesorowie żydzi obejmą katedry, a wśród nich znani prof. Einstein, Warburg i Gedes.

Polska na konferencji Waszyngtońskiej.

Na szpałtach warszawskiego „Journal de Pologne" wyraża p. Jastrzębiec gorące życzenie, aby Polska mogła głos zabrać na konferencji waszyngtońskiej; przedewszystkiem dlatego, żeby wobec świata zdeklarować się jako miłośnica pokoju wbrew posądzaniu jej o imperjalizm militarny oraz dla oświadczenia się z gotowością współdziałania w zabiegach o poszanowanie, praw i wolności Ludów.

Kronika telegraficzna

× Z Paryża donoszą o programie prac komisji reparacyjnej: 1) zapłacenie kwot należnych za cło i za podatek wywozowy, 2) sprawa zapłaty raty reperacyjnej 500 miljonów marek w złocie, 3) sprawa dewaluacji marki niemieckiej. Będą obmyślane środki zaradcze.

× Z Bukaresztu donoszą, że premjer Averescu podał się do dymisji wraz z gabinetem, Parlament będą rozwiązany.

× Deficyt budżetu zwyczajnego kolei Rzeszy niemieckiej na rok 1921 który obliczono na 6 miljardów i 600 miljonów marek niemieckich, przekroczył istotnie sumę 14 miljardów marek niemieckich. Wobec tego postanowiono podwyższyć taryfy osobowe i towarowe na kolejach niemieckich o 50 proc.

× Rokowania handlowe między Austrją a Polską rozpoczną się w Warszawie już między 16 a 20 listopada r. b.

× W sejmowej komisji wojskowej w dyskusji nad prawami i obowiązkami oficerów, po dłuższej dyskusji, uchwalono powtórnie przynaglić rząd, aby w ciągu 2 tygodni przedłożył sejmowi ustawę zasadniczą o organizacji władz wojskowych.

× Cudzoziemcy, którzy przybędą do Rosji bez pozwolenia misji sowieckich, będą oddawani pod sąd rewolucyjny.

× Konflikt między komisją skarbowo budżetową a ministrem skarbu na tle wniesionego przez ludowców projektu progresywnej daniny został załegnany. Minister skarbu wypowiedział się przeciw progresywności, gotów jest jednak poczynić ustępstwa, które umożliwią ludowcom głosowanie za projektem daniny. Podniósł też ze swej strony projekt degresji gospodarstw od mniej więcej 20 morgów w dół. Minister prosi następnie o umieszczenie w ustawie przepisu zagrażającego za agitację przeciwko daninie karą do 1 go roku więzienia.

× Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o bardzo ciężkich karach na nieuprawniony handel walutami.

× Powstańcy w Czarnogórzu ogłosili Sowiecką Republikę Czarnogórską.

× W londyńskich kołach politycznych krąży pogłoska, według której, o ile Lloyd George na układy z prezydentem Ulsteru, sir Craig'em, nie uzyska zgody Craig'a na wcielenie Ulsteru do przyszłego dominjum irlandzkiego, ustąpi ze swego stanowiska.

× Kom spraw zagr. stwierdziła, że ponieważ pomiędzy układem gospodarczym i politycznym Polski z Czechami istnicje ścisłe iunctim dopiero po zakończeniu układów gospodarczych będzie można łącznie z nimi przedłużyć do ratyfikacji układ politycznych

× Z Budapesztu donoszą, że węgierskie koła polityczne są niewielo dotknięte układem polsko czeskim, Uważają one, że ostrze umowy polsko-czeskiej jest skierowane przeciw Węgrom. Rząd węgierski potępia jak najostrzej postępowanie rządu polskiego, które nie odpowiada uczuciom rządu polskiego.

× W Lublinie policja przystąpiła do wydalenia z miasta podejrzanych osób, przybyłych ze wschodu; są to przeważnie żydzi komuniści.

× Ponieważ eks cesarz Karol oświadczył, że nie jest w stanie pokryć kosztów pobytu w obcym kraju, udzielił mu rząd angielski skromnego kredytu. Sprawę tę ma załatwić Rada ambasadorów,

× Dyskusja w obecnej chwili może mieć tylko charakter informacyjny. Posłowie wszystkich klubów sejmowych zabierali głos, stawiając zapytania oświetlające krytycznie oba układy. Komisja ustaliła, że dyskusja merytoryczna odbędzie się wtedy, gdy rząd przedłuży układy do ratyfikacji sejmowi.

× Pół miljona urzędników rozpuściły sowiety, Widać, że było ich w Rosji więcej jeszcze aniżeli u nas w Polsce.

× Fran. poseł Massier, stawił wniosek w sejmie francuskim ażeby poddać rewizji 8-godzinny czas pracy, o ile on zgodny z wymogami rozmaitych gałęzi przemysłu.

Jak ożywić prasę prowincjonalną?

Często się słyszy tu i owdzie sarkania wśród czytelników prasy codziennej na prowincji, że prasa za zbyt mało poświęca uwagi poważnym sprawom lokalnym a za bardzo zajmują się polityką i „błahostkami".

Zarzut ten w świetle stosunku społeczeństwa do prasy nie wytrzymuje jednak krytyki.

Ileż to już razy usiłowaliśmy zachęcić działaczów miejscowych i ludzi, którzy interesują się sprawami i zagadnieniami z życia np. społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego do wypowiadania się na łamach pism miejscowych w kwestjach interesujących szerszy ogół mieszkańców miast.

Dla nikogo nie jest bowiem tajemnicą, że prasa prowincjonalna, dzięki warunkom, w jakich istnieje, pomimo jaknajlepszych chęci i wydawców i kierownictwa redakcyjnego, nie może zdobyć się na taką ilość fachowych sił redakcyjnych, by każda dziedzina życia społeczeństwa, każda kwestja żywotna znalazła odpowiednie oświetlenie i omówienie wszechstronne i wyczerpujące.

Natomiast, przy współdziałaniu samego społeczeństwa, wzgl. przy współpracy z zewnątrz pisma, przy kontakcie z ludźmi inicjatywy, czynu, myśli i projektów dałby się wiele za pomocą pism na prowincji uczynić.

Wiadomó, że życie duchowe i umysłowe miast prowincjonalnych a w szczególności Zagłębia, wiele pozostawia do życzenia. Ktokolwiek baczniej się temu zbiorowemu i intelektualnemu życiu jednostek przyjrzał, ten smutny musiał z obserwacji takiej wyciągnąć wniosek. Spimy, śpimy dosłownie pod względem pracy społeczno-ideowej, pod względem pracy kulturalno-umysłowej w pojęciu altruistycznem, Dlaczego? Bo skostnieliśmy w życiowych troskach i odrętwieniu, zbyt zajęci sprawami dnia, osobistemi interesami po za które rzadko myśl nasza wybiega.

I doprawdy, dziwnem się wydaje, że w Zagłębiu tak mało jest ludzi (choć tak wiele posiada ono inteligencji), którzyby czuli potrzebę podzielenia się z szerszym ogółem spostrzeżeniami, myślami, poglądami, projektami w sprawach zasadniczej wagi z życia lokalnego. Mówi się wiele o ożywieniu pism miejscowych.

A czyż nie najlepszem ożywieniem tych pism byłyby właśnie zdania, projekty, myśli i spostrzeżenia tych choćby, którzy dla prasy mają tylko... zarzuty, gdyby te myśli ich przelano na papier i ujęto w druku w formę dostępną dla szerszej publiczności?

Tyle pytań i odpowiedzi, ciśnie się dziś na usta każdemu w chwili, gdy coraz to nowe kwestje żywotne państwowo społeczne, ekonomiczno-kulturalne wysuwają się nam przed oczy i dźwięczą w uszy na każdym niemal kroku.

Rząd, Sejm opracowują nowe projekty ustaw, podatków, regulują stosunek prawodawstwa do obywateli państwa często popełniając błędy szczególnie w rozwiązywanych zagadnieniach polityki komunalnej — a prowincja milczy.

Co może sądzić poseł wybrany do Sejmu o nastrojach ludności np. Zagłębia, gdy w prasie nikt głosu nie podnosi w sprawach referowanych przez niego? I tu tkwi właśnie całe nieszczęście, że za mało poświęcamy się sprawom publicznym, zbyt zajmując się osobistemi. A pismo wszak służy dla poruszania spraw, które ogół obchodzą.

W przesyconej ciągłemi hałasami, sporami, fermentami na tle konkurencji partyjnej atmosferze odczuwa się czasem potrzebę, bezstronnego oświetlenia interesujących nas spraw.

Wychodząc z założenia, że bezstronne, partyjnie, dostępne dla każdego pismo, stojące na gruncie szczerze narodowo chrześcijańskiem i hołdujące ideom ciągłego postępu w kulturze i pracy nad sobą jednostki i skupisk ludzkich, owianych intencjami poświęcenia dla ojczyzny i współbraci przy zrozumieniu ideałów wszechludzkich idziemy w społeczeństwo z wiarą, że nas zrozumieją jeśli nie wszyscy, to przynajmniej ci, którzy zrozumieć mogą i powinni. A jednak zdawałoby się, że jest inaczej.. I dlatego jest ten nie wyraźny stosunek pomiędzy pismem a społeczeństwem.

j. s—ki.

O Kasę emerytów.

Jak wiadomo, za rządów rosyjskich w Kongresówce pracownik umysłowy i robotnik zatrudniony w kopalniach i zakładach przemysłowych Zagłębia w niczem nie był zabezpieczony na wypadek niezdolności do pracy, i na starość lub wskutek choroby najczęściej narażony był na głód nędzę, pozostając sam a często i z rodziną bez środków do życia.

Nikt wówczas nie mógł myśleć o należytej organizacji tak zw. Kas emerytalnych.

I oto, gdy jednak nadeszła odpowiednia pora powstały takie Kasy przy niektórych kopalniach i zakładach przemysłowych obecnie jednak egzystencja tych Kas. wobec niskich opłat członkowskich a kolosalnych potrzeb związanych z wypłacaniem zapomóg dla przeszło 5 tysięcy emerytów — jest zagrożona.

Jeszcze do 1-go października niektórzy emeryci otrzymywali na kopalniach np. a rowizcję taką jak pracujący. Gdy zniesiono jednak dotychczasowy system aprowizacyjny, drobne zapomogi w gotówce nie mogą wiele pomóc emerytom i ich rodzinom w ciężkiem położeniu.

Dzięki zabiegom związku górników ZZP., przy zawieraniu nowej umowy z pracodawcami, pracownicy uzyskali, że przemysłowcy ponosić będą w połowie opłaty kas emerytalnych na równi z robotnikami, co wyniesie dla jednej i drugiej strony po 50 miljonow mk. miesięcznie.

Wysokość składki winna być jednak nieco wyższą niż ją ustalono t. j. zamiast pół 1 proc. należałoby przyjąć za normę 2 proc.

Jest to jednak rzeczą do omówienia.

Chodzi nam jednak o co innego. Kasy emerytalne nietylko wśród robotników, ale nawet i inteligencji pracującej nie wywołują wielkiego zainteresowania.

A trzeba pamiętać, że w dzisiejszych ciężkich warunkach starcy niedołężni, robotnicy trawieni chorobą, cierpiące niedostatek wdowy i sieroty są coraz częściej spotykane zarówno pośród sfery robotniczej jak i inteligentów miejskich, zarobkujących na chleb pracą umysłową.

Wobec tego, że każdego z ludzi dziś zdrowych i zdolnych do pracy czekać może los, podobny do tylu innych losów ludzi i wobec porozumienia się już z pracodawcami co do podziału opłat — pożądane byłoby większe zainteresowanie się Kasami emerytów.

(St.)

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Nie jeden...

Nie jeden żywot spokojny,
nie jedna kiesa pieniędzy
nabita podczas tej wojny
na ludzkiej krzywdzie i nędzy;

Nie jeden śmiał się przed rokiem,
za zyskiem gonił w podniecie —
dziś krzywda lezie mu... bokiem!...

— — — — — — — — — —

Tak to już bywa na świecie!

E. ka.

— **Sprostowanie.** W artykule „Jeszcze w kwestji daniny" umieszczonym w numerze 257 naszego pisma w 11 ym wierszu od końca 1 ej szpalty, zamiast: „przystosowali swoje przewodnictwo; o domu roboczym" i t. d. — powinno być „swoje prawodawstwo: o dniu roboczym i t. d. co się niniejszym prostuje.

— **Za księgarską witryną.** Za szybami wystawowemi miejscowych księgarń mało widać poważnych nowości naukowych i belle-trystycznych. Wiele za to bombastycznych sensacji w rodzaju: „Alraune„ lub „Zagadnień seksualnych". Wątpliwa, czy taką lekturą karmione społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież będzie w możności stanąć na właściwym, wyższym poziomie inteligencji i kultury.

— **Z ruchu muzycznego.** Dnia 9 bm. odbyło się zebranie organizacyjne członków nowozorganizowanej przy Domu Ludowym orkiestry rzniętej. W dniu zaś dzisiejszym (16 bm.) odbędzie się pierwsza próba tej orkiestry z udziałem osób, grających na instrumentach rzniętych, i posiadających je własne. Zapisy do nowopowstającej orkiestry przyjmowane są w D. L. wieczorem, pomiędzy g. 8 ą a 9-ą. Wypada tu nadmienić, że na zebraniu z 12 bm., w D. L., nastąpiło połączenie się towarzystwa „Lutni" z „Sosnowieckiem T-wem Muzycznem". Pierwszy koncert zjednoczonych towarzystw odbędzie się w najbliższych dniach, a o terminie tego koncertu podamy odpowiednią wiadomość.

— **Drożyzna lekarstw popularnych.** W aptece p. Wolskiego za małą flaszeczkę kropli Inoziemcowa żąda się 200 mk. Czy nie za drogo?

— **Strajk „Igły".** Otrzymaliśmy doniesienie, że Polski Związki Zawodowy Pracownic „Igły" w Zagłębiu, nie doszedłszy do porozumienia z właścicielkami magazynów konfekcji damskiej, które na konferencji wspólnej z Inspektorem pracy, zaproponowały jednak 100 proc. podwyżki, wystosował do nich list, że o ile nie będą uwzględnione wymagania pracownic, żądających 1800 mk. dziennie dla uzdolnionej krawcowej, a 800 mk. dla podręcznej, to pracownice te od piątku (dn. 18) przystąpią do strajku.

— **„Kręciek" magnetyczny.** Na stolikach restauracji i kawiarń, na biurkach redakcyjnych i w urzędach, nieznana ręka podrzuca od pewnego czasu następujące wezwanie, skopiowane na maszynie: „Proszę przepisać i przesłać 9 osobom, którym życzy się szczęścia. Łańcucha tego nie wolno przerywać. Łańcuch ten zapoczątkowany przez oficera amerykańskiego ma okrążyć ziemię 24 razy".

„Wykonaj to zanim upłynie 24 godzin a po 9 dniach doznasz szczęścia". Ciekawość kto doznał już skutków te, go magnetycznego kręćka? Bardzo wątpliwe, czy istnieje taki, a zresztą czyż łańcuch proponowany, istotnie się ciągnie, bez przerwy, wyłączającej fluid?

— **Z Sądu pokoju.** W dniu 16 bm. sąd pokoju II go rewiru rozpatrywał sprawę pp. Jana Antonowicza i Stanisława Wesołowskiego, oskarżonych o to, że w piątek ub. tygodnia w drodze nielegalnej usiłowali przenieść za granicę 3 paczki różnych monet srebrnych przez komorę na moście szopienickim. W czasie rozpraw sądowych z zeznań świadków p. Z. Sojdy i J. Konopelskiego okazało się, że w czasie rewizji osobistej p. A. wyrzucił 2 rulony ze srebrem. Trzeci znaleziono na podłodze w pokoju komory celnej, nie zdołano jenak stwierdzić do kogo należał. Obaj oskarżeni zaprzeczyli, jakoby przemyt należał do nich i oświadczyli, że są niewinni. Oskarżyciel z ramienia urzędu celnego p. Nowak, poborca celny domagał się surowego ukarania oskarżonych. Bronil oskarżonych adwokaci pp. Kohn (Antonowicza) i Heftman (Wesołowskiego). Sąd po przesłuchaniu oskarżonych, świadków i obrony, skazał p. Jana Antonowicza na 1 miesiąc więzienia i 25.000 mk. grzywny, oraz uiszczenie 2580 mk. opłat sądowych z zamianą w razie niezapłacenia na 2 miesiące więzienia. P. Stanisława Wesołowskiego zaś od winy i kary z braku dowodów uwolnił. Mamy nadzieję, ze kara kryminalna p. A. odstraszy innych od przemycania kruszców i walut obcych za granicę.

Na zielonej granicy.

Jedwabie. Dnia 11 bm. na moście Szopienickim, przytrzymano Macieja Mittelmana z przemytem rzeczy jedwabnych, które uległy konfiskacie.

Tytuń. Chorąży 4 kompanji XV baonu celnego przytrzymał w dniu 10 bm. dwu znanych przemytników: Nuchima Izraela Feldbauma i Mordkę Szmula Kupferstocka, przy których znalazło się 671 paczek z tytuniem i 2 pudełka instrumentów medycznych, co im skonfiskowane, z przekazaniem sprawy p. prokuratorowi.

Trykotarze i cukier. Tegoż dnia, na zielonej granicy udało się zatrzymać 61 kilo cukru, 31 kilo tytuniu, oraz pewną ilość wyrobów dzianyah (trykotaży). Towar powyższy uległ też konfiskacie.

Różne wiadomości.

Marki pocztowe na cześć Dantego.

Sześćsetna rocznica śmierci Dantego, obchodzona obecnie tak uroczyście przez całe Włochy, upamiętniona też będzie wydaniem trzech marek pocztowych na cześć wielkiego poety,

Pierwsza z tych marek, wartości 15 centesim, przedstawia orła, trzymającego w szponach rozwiniętą kartę tytułową Boskiej komedji z napisem:

„Che sorra gli alktri com acquilavola"

Pod napisem tym widnieją micjały Towarzystwa „Societa Nazionale Dante Alighiere" i słowa: Centenario Dantesco 1921".

Marka wartości 25 centesimi przedstawia portret Dantego z wieńcem wawrzynowym na głowie i z napisem; „L'Altissimo Poeta". Trzecia wreszcie przedstawia poetę z otwartą księgą w rękach.

Statut.

Na zasadzie art. 2 Dekretu o tymczasowej ordynacji Powiatowych Związków Komunalnych, oraz uchwały Sejmiku Będzińskiego z dnia 17/X 1921 r zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28/X 1921 r. № SZ. 2520 — wprowadza się podatek od wydanych pozwoleń na broń palną krótką, broń palną długą (myśliwską) i na prawo polowania

Art 1) Wszyscy mieszkańcy powiatu Będzińskiego uzyskujący pozwolenie na krótką broń palną, długą broń palną (myśliwską) i pozwolenie na prawo polowania płacą na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego podatek komunalny.

Podatek ten na rok kalendarzowy wynosi

a) od broni palnej krótkiej	Mk.	1.000
b) „ „ długiej (myśliwskiej)	Mk	5,000
c) „ prawa na polowanie	Mk.	10,000

Art. 2) Podatek komunalny winien być wnoszony do Powiatowej Kasy Komunalnej w Będzinie, kwit z uiszczonego podatku winien być przedstawiony przy odbiorze pozwolenia na broń, względnie pozwolenia na prawo polowania.

Art. 3) Wolne od podatku na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego są pozwolenia wydane na broń palną krótką dla urzędów i instytucji państwowych i samorządowych oraz dla urzędników państwowych i samorządowych

Art. 4) Podatek za rok 1921 winien być wpłacony do Powiatowej Kasy Komunalnej w Będzinie w terminie ośmiodniowym od daty otrzymania przez posiadaczy karty na broń, czy też karty myśliwskiej imiennego wezwania płatniczego.

Art 5) Niewniesienie podatku w terminie określonym w art 4, spowoduje ściągnięcie tego podatku w drodze egzekucji administracyjnej wraz 5% zwłoki za każdy miesiąc i należnemi kosztami ekzekucyjnemi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

starosta (-) **A. Trzciński.**

Będzin, dnia 12 listopada 1921 r. 1431

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Czeladzi

ogłasza, że dnia 1 grudnia 1921 roku, o godzinie 4 po poł, odbędzie się

Przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej w Czeladzi.

na następujących warunkach:

1) przystępujący do licytacji winni zobowiązać się w terminie przez nich wyznaczonym wybudować własnym kosztem nową rzeźnie miejską, na na terenie wskazanym przez Magistrat i na warunkach podanych przez Magistrat.

2) Rzeźnia miejska po upływie przyjętego przez licytację terminu przechodzi całkowicie na własność miasta.

3) Do czasu wybudowania nowej rzeźnię utrzymujący się przy licytacji dzierżawią starą rzeźnie na warunkach przyjętych przez licytację

Ubiegający się o dzierżawę, winni złożyć do dnia 1 grudnia r. b. do godziny 12 w południe na ręce Sekretarza Wydz. Administracyjnego oferty w kopercie zapieczętowanej trzema pieczęciami lakowemi, przyczem winni jednocześnie złożyć za pokwitowaniem w Kasie miejskiej 50.000 marek a jako vadjum licytacyjne.

Oferty nie zawierające ściśle określonych sum i terminów, sumy i terminy warunkowe uzależnione od sum i terminów innych reflektantów uwzględniane nie będą.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Wydz. Administracyjnym Magistratu, codziennie od godziny 9 rano do 1 w południe, począwszy od dnia 15 bm.

1423 **Magistrat miasta Czeladzi.**

Czeladź, dnia 11 listopada 1921 r.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.